GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 41.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Lutego 1829 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

Zdanie sprawy deputacji tow. oszczędności na posiedzeniu publiczném, przez Henryka hr. Łubieńskiego prezesa towarzystwa.

(*Dokończenie.*)

Pomimo największéj gorliwości osób prowadzących ten wydział tak w piérwszém półroczu jako i w upłynioném, rachunków nie można było tak prędko ukończyć, i zysków wyrachować, jak tego i sami życzyliśmy i stowarzyszeni żądali, to było także przyczyną, iż rachunki roczne w czasie przepisanym nie zostały cenzorom do zmonitowania udzielone.

Ciągłe atoli ich czuwanie nad działaniem deputacji, odbywanie rewizji xiążek i obecność przy rewizji kassy czyni, że mogą zaświadczyć deputacją jak ściśle trzymała się wskazanych sobie przepisów. Liczne zatrudnienia urzędowe osób deputacją składających, trudność w obraniu sposobu prowadzenia xiąg, któryby łączył niezawodność z pośpiechem w zamykaniu rachunków, i łatwość w kontrollowaniu, były dotychczas powodem spóźnienia rachunków. Podchlebiamy sobie, że teraz przyjęty sposób postępowania, dozwoli odtąd, nazajutrz po skończeniu poboru z każdego miesiąca, zamknąć rachunki, rozdzielić na akcjonarjuszów diwidendę, a przeto nadal nie będzie żadnego zatamowania.

Lecz przy rosnących codziennie funduszach, a ztąd coraz mnożących się zatrudnieniach, okazało się, iż musi wyłącznie poświęcić się téj pracy jedna osoba. Widziała więc deputacja potrzebę przybrania sekretarza, którego szczupła dotąd oznaczona pensja, zależeć będzie od zdolności jaką okaże, od pilności któréj dokładać będzie i od powiększających się funduszów.

Skoro doświadczenie stwierdzi, że przyjęty na teraz tryb prowadzenia rachunków odpowie oczekiwaniu, i deputacja nie będzie potrzebowała jak dotąd, zwracać uwagi swojéj na ten przedmiot, zatrudni się rozciągnieniem towarzystwa oszczędności po prowincjach, czego dotąd pomimo licznych zgłoszeń w téj mierze i gorliwości ofiarowanéj pomocy wielu obywateli z prowincji, nie można było dopełnić, póki towarzystwo w stolicy dokładnie urządzoném nie zostało. Jest téż to z wielą połączone trudnościami, tak względem przesyłki pieniędzy przy składaniu i występowaniu, jako téż względem zaprowadzenia niezawodnéj kontrolli, któraby z tąż samą dokładnością wszelkim nadużyciom zapobieżeć zdołała, jak to z funduszami w Warszawie towarzystwu powierzonemi ma miejsce. Nie sądziła przeto deputacja, iż sama wziąść może na siebie rozciągnienie czynności swoich na prowincje, co wymagać będzie mianowania w miastach wojewódzkich delegacji dla zbierania i przesyłania do stolicy funduszów. Fundusze te przechodząc przez ręce, nie będą już miały całkowitéj rękojmi, która jest teraz, że natychmiast listy zastawne zakupione, i endossowane bywają, pociągnie to za sobą niektóre koszta i korrespondencje; z drugiéj strony stosunki te z czasem posłużyć mogą do tańszego nabycia na prowincji listów zastawnych dla towarzystwa, a pośrednictwo banku zmniejsza znacznie koszta przesyłki pieniędzy. Z tém wszystkiém na mocy art. 5 aktu stowarzyszenia, zamierza deputacja wnieść tę kwestją pod wasze Mości Panowie rozstrzygnięcie. Tymczasem to odroczenie nie przeszkadza rozciągnieniu towarzystwa na miasta wojewódzkie, i wielu bardzo mamy akcjonarjuszów z prowincji, posiadamy nawet fundusze, z innych prowincji polskich, a nawet z Berlina, do kassy oszczędności nadesłane. Gorliwość członków deputacji zastępowała większą część wydatków administracyjnych, nieuchronnych przy zawiązaniu towarzystwa, na sprawienie sznurowych xiąg i kwitaryuszów; ztąd to w upłynionym roku wydatki dalekie były od wyczerpania funduszów na ten przedmiot zebranych z wypisowego. To zachęciło deputacją, że upatrując wstręt jaki art. 32. aktu stowarzyszenia, czynił wielu z towarzystwa występującym, iż 2 procentu od całéj odbieranéj

summy przy wstąpieniu opłacać byli zniewoleni, przekonawszy się, że to jedynie wielu od przystępowania do towarzystwa wstrzymywało, postanowiła deputacja zawiesić pobor tych 2 procentu, od występujących, i na dzisiejszém waszém zebraniu przedstawić wam, zmianę tego artykułu w następujący sposób. Aby odtąd odbierający fundusze swoje z towarzystwa nie opłacali 2 procentu od całéj summy, jak to chce mieć art. 32 aktu stowarzyszenia, lecz aby opłacali na koszta administracji na téj zasadzie jak wpisowe, po groszu jednym od każdych dziewięciu złotych: przedmiot ten będzie również pod wasze rozstrzygnienie podany. Trzecim głównym przedmiotem dzisiejszych naszych narad, jest wniosek deputacji, aby odstąpić od przepisanych art. 24 kar na opóźniających się z wnoszeniem składek miesięcznych. Składki w towarzystwie muszą być dobrowolne, oznaczenie kar dla przyuczenia do regularności nie może być przeznaczeniem towarzystwa, z którego każdego czasu wolno odebrać swoje fundusze. Zaraz w początkach przekonała się deputacja o niemożności wykonania tego artykułu, i o niewłaściwości pobierania tego rodzaju strofów w towarzystwie, dla tego wzięła na siebie zawiesić ten przedmiot aż do wyraźnego waszego w téj mierze wyrzeczenia. Ubolewać jednak musimy, iż zaległości w składkach miesięcznych są tak znaczne, jak to już na początku było powiedziane. Zaległości te, nie pochodzą z braku możności osób składających, lecz jedynie z braku wytrwałości i regularności. Lecz tym sposobem osoby zalegające, pozbawiają się téj pięknéj progresji zysków, jaką mieć będą regularni akcjonarjusze, którzy sprawdzą godło przez towarzystwo przyjęte: *Constantia res parvae crescunt.*

Zasięgniemy nakoniec woli waszéj względem miejsca, gdzie nadal depozyt endossowanych listów towarzystwa ma bydź składanym. Dotąd z postanowienia waszego znajduje się w kassie dyrekcji głównéj. Lecz nowa instrukcja dla dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego wydana, wzbrania jéj kassom zachowania obcych funduszów. Jnny także powód wpływać może na postanowienia panów w téj mierze: pragnąc akcjonarjuszom towarzystwa jak największe otworzyć korzyści, pragnąc ich od straty progressji i zysków na jakąby ich wystawiło wystąpienie z towarzystwa, dla chwilowéj często potrzeby, a przytém zapewnić im możność dostania pieniędzy w każdym czasie, za posiadane przez nich akcje wyjednała deputacja w banku, iż dotąd na świadectwa towarzystwa 70 procentu udziela pożyczki, spodziewać się można, że gdyby przeniesieniem depozytu towarzystwa do banku, dano temu instytutowi materjalną pewność wysokości naszych funduszów, że wtedy bank, bez wątpienia znacznie mógłby podnieść ilość zaliczających się na akcje pożyczek, co z wielką dla stowarzyszonych byłoby dogodnością. Przydać do tego należy, że bank, chcąc dać dowód swéj opieki towarzystwu oszczędności, ofiarował odstąpić od opłaty jaka mu należy się, za depozyta w kassie jego składane. Należy to jednak do najważniéjszych waszych prerogatyw, że sami sobie Mości Panowie, obierać macie miéjsce, w którém wasz majątek ma bydź złożony, przedstawiamy wam do rozstrzygnięcia, czyli go do banku, lub téż do kassy jeneralnéj przenieść należy.

Mamy nadzieję, że na przyszłém posiedzeniu, będziemy w stanie przełożyć wam jeszcze, Mości Panowie, inne sposoby użytkowania z akcji towarzystwa, przez przywiązanie do tych, których właściciele zgodzą się na to w téj mierze, niektórych assekuracji, dotąd w naszym kraju nie istniejących, które użytek publiczności, a korzyść akcjonarjuszom przynieść będą mogły. Tymczasem atoli miło jest deputacji, że lubo losowanie piérwsze nie było dla towarzystwa pomyślne, skutek roku piérwszego przeszedł oczekiwanie. Według tabelli drukiem ogłoszonéj, akcjonarjusze ryczałtowi z końcem roku 1828 winni byli mieć za 1,000 złp. złożone w styczniu, w listach zastawnych złp. 1215, 34. mają zaś 1314,00. Akcjonaryusze po 100 złp. co miesiąc opłacający, według przypuszczenia mieli mieć od stycznia do końca tegoż roku w listach zastawnych złp. 1434, 96 mają zaś według obrachunku 1484, 34. Jakto panom szczegółowe wyjaśnią rachunki w sposobie zbiorowym, o których odczytanie mam honor wezwać szanownego kolegę Laśkiewicza.

Wżny Laśkiewicz członek deputacji przeczytał wykaz rachunków z funduszów towarzystwa. JWny Lubowidzki, w zabranym głosie wyraził zdanie cenzorów względem zarządu i postępowania deputacji, i oddał sprawiedliwość jéj gorliwości.

Przystąpiono potém do wyboru prezesa, jednego cenzora, i pięciu członków deputacji w miéjscu wychodzących. Prezesem potwierdzony został Henryk hrabia Łubieński. Cenzorem Tomasz hrabia Łubieński dotychczasowy cenzor. Członkami deputacji, PP. Kilian Śliwowski wychodzący członek deputacji urzędnik w biórze dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego. Józef Drewnowski pisarz dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego. Franciszek Dmóchowski. Edward Hoffman prokurator trybunału cywilnego województwa mazowieckiego. Bazyli Ostapowicz kassyer dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Następnie, na wniosek deputacji towarzystwo postanowiło: I. aby zaprowadzić towarzystwo oszczędności na prowincjach, przez ustanowienie delegacji.

2. Zmieniono artykuł ustawy stowarzyszenia: aby występujący z towarzystwa nie dwa od sta od swoich akcji płacili, lecz tylko wpisowe opłacać byli obowiązani.

3. Zmieniono artykuł ustawy towarzystwa, nakładający karę na tych, którzy zobowiązawszy się do składek miesięcznych, tychże regularnie nie wnoszą: karę zupełnie usunięto.

Nareszcie postanowiło towarzystwo, aby fundusze towarzystwa, dotąd w kassie dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego umieszczone, gdy tam nadal pozostać nie będą mogły, w kassie banku złożone zostały.

-- Dnia 10 b. m. wystawiono na teatrze narodowym po raz piérwszy komedję P. Delavigne pod tytułem *Szkoła starców*. Zgromadzenie było liczne i wszyscy przyznali tłómaczowi gładkość wiérsza i szczęśliwe rymy a znający orygináł wierne jego oddanie. Ale zdaje się, iż publiczność względem autora surowszą była, niż względem tłómacza, bo tylko w kilku miejscach i to za sentencje moralne, nie za dowcip komiczny okazała upodobanie w utworze francuzkiego poety. Nie można zaprzeczyć Panu Delavigne w Szkole starców wytworności dykcji, trafnego malowania obyczajów spółczesnych i niekiedy scen rozweselających, ale że w okryciu śmiesznością bohatéra sztuki i w jéj układzie, o wiele nie zrównał Moljerowi, o tém ani wątpić. Stary małżonek młodéj żony jest bardziéj politowania godny, niż rozśmieszający, i można powiedzieć, że sceny najwięcéj zajmujące są te, w których nad nieroztropnością jego trzeba ubolewać. Zasługa w dramacie i trajedji na swojém miejscu, w komedji niewłaściwa. Błędy i zadane mężowi staremu zmartwienia wynagradza młoda i podstępna żona przyrzeczeniem niezmiennego przywiązania! Autor chybił celu, jeśli wystawić chciał nierozwagę starych mężczyzn, zaślubiających młode osoby. Przeciw grze aktorów nie mamy nic do powiedzenia, rozumiemy jednak, że charakter mniéj uroczysty i nieco w karykaturę wpadający Pani Saint Clair dodałby sztuce komiczności.

-- *Wyprzedaż xięgarni z rzadkiemi dla kupujących korzyściami.* -- Xięgarnia Fr. *Pfaffa*, tu w Warszawie przy ulicy Miodowéj pod Nrem 492 istnąca, zamierzywszy wyprzedać cały swój zapas dzieł francuzkich we wszelkich rodzajach nauk, umiejętności i piękněj literatury, tudzież pewną ilość dzieł w językach włoskim, angielskim i polskim, wreszcie zbiór klassyków łacińskich i greckich w edycjach szkolnych, ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność o szczególach takowéj sprzedaży jak następuje:

1. Ofiaruje kupującym odstępnego, jednę trzecią część dotychczasowéj ceny przedażnéj.

2. Sprzedaż tę odbywać będzie u siebie z wolnéj ręki, codziennie, wyjąwszy święta, aż do zupełnego wyprzedania.

3. Mający chęć kupna znajdą w każdym czasie w pomienionéj xięgarni katalog wszelkich xiążek z wyrażeniem cen dotychczasowych dla bliższego w nim rozpatrzenia się.

4. Gwoli podania sposobności miłośnikom nauk na prowincji mieszkającym korzystania z téj przedaży, ogłaszać będzie xięgarnia katalog swój przez dwie gazety w stolicy wychodzące, mianowicie przez *Gazetę Polską i przewodnika Polskiego*, w ten sposób, iż *codziennie* będą w nich umieszczone tytuły dziesięciu dzieł kolejno z katalogu wypisane i położona przy nich cena o trzecią część zniżona.

5. Odsyłaniem xiążek przez osobę z prowincji zakupionych, xięgarnia trudnić się nie może.

Zbyteczną byłoby rzeczą zwracać uwagę ubiegającéj się publiczności na korzyści, które jéj takowa sprzedaż nastręcza. Są one znakomitsze od tych nawet, których zwykle przy licytacjach więcéj spodziewamy się, aniżeli ziszczone widzimy; albowiem:

1. Dzieła sprzedażą tą objęte są wszystkie nowe, nie używane i czyste.

2. Są kompletnemi, więc nie narażają na zawód, który tak często kupującego po aukcji spotyka.

3. Nabyte być mogą bez współubiegania się, które nieraz xiążce licytowanéj wyższą cenę nad samą przedażną nadało.

4. Kupujący uwolniony jest od mitrężnego pilnowania godzin licytacji i czekania kilkodniowego zanim dzieło upatrzone z kolei wywołane zostanie.

Wypis dzieł z xięgarni Fr. Pfaff, wyprzedać się mających po zniżonej cenie.

Abregé de la geographie de Pinkerton 2 tomy zamiast	f. 36	tylko	f. 24
Abrégé de la geographie de Guthrie 3 tom. .	90	—	60
Atlas de la geographie de Guthrie en 5 cartes 1 T.	24	—	16
Atlas de la geographie ancienne et moderne en 42 cartes in folio 1 tom par Lapie . .	90	—	60
Atlas de la geographie ancienne et moderne en 168 cartes 1 tom grand folio	360	—	240
Atlas de la Pologne par Zannoni 1 tom . . .	90	—	60
Atlas de la geographie par Poirson 1 tom . .	24	—	16
Antiquités grecques par Robinson 2 tom. . .	40	—	26
Antiquités romaines par Adam 2 tom.	21	—	14
Analyse de la lumière, deduite de lois de la mécanique 1 tom	24	—	16

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Dziś zimna stopni 13.

FRANCJA. — Wiadomo, że w Paryżu zbierają podpisy dla zniesienia wszelkiego żebractwa. Wpłynęło już z nich 400,000 fr. ale potrzeba jeszcze 1,000,000 fr. aby przywiedziony był do skutku podany w téj mierze plan pana Debelleyme, który się na tém zasadza, żeby żebraków nie należących do gmin paryzkich, posyłać do miéjsca urodzenia, umieszczać paryzkich w domach dobroczynności, w domach zarobkowych, lub udzielać im wsparcia.

— P. Dupin zaczął w r. b. wykładać lekcje o jeometrji i mechanice. Słucha go wielu parów, deputowanych i członków instytutu.

— P. Pacho, autor opisu podróży do Marmarika i Cyrenaiki odebrał sobie życie w nocy z dnia 24 na 25 stycznia. Zdaje się, że zbyteczna praca w porządkowaniu uzbieranych w czasie podróży jego materjałów i wydawaniu dzieła samego, rozum jego musiała pomięszać. Miał szcze-

gólne przy końcu życia przywidzenie, że go nieprzyjaciele prześladują i że jest celem najochydniéjszych zniewag. Na szczęście ukończył wydanie swego dzieła; jeszcze w dzień przed zgonem, trudnił się korrektą spisu materji.

— Myśląc o teraźniéjszéj wyprawie morejskiéj, mało kto przypomina sobie, że okolice tamtéjsze zawojowali byli kawalerowie szampańscy i burgundscy. Założenie osady w Sparcie i Atenach upokorzonych przez Villehardouin, Montesquieu, hr. Champlitte i de la Roche jest ciekawym episodem historji francuzkiéj. Działo się to w wieku XIII. Gdy wypadek wojny i słabość cesarzów wschodnich, Boduena Flandrji na tronie Konstantyna postawiły, postanowił Champlitte popłynąć do Morei dla robienia fortuny. Powierzył ten plan hrabiemu szampańskiemu, który mu na wyprawę powierzył swe skarby. Zgromadziwszy Champlitte ochotników, szczególniéj burgundzkich, najął okręty w Wenecji i popłynął około wielkanocy r. 1225. Dnia 1 maja stanęli na ziemi moréjskiéj i wysiedli na ląd w Achai, o 15 mil od Patras. Po dwudniowym odpoczynku wsiedli na koń i ruszyli ku Patras. Mieszkańcy kapitulowali i oddali tak zamek jak miasto, pod warunkiem iż własność ich będzie szanowana. Mieszkańcy Andrawidy wyszli naprzeciw awanturnikom z krzyżem na czele i rzekli do nich: »Jeśli wam Bóg dopomoże wziąść Korynt, zdobędziecie łatwo wszystkie inne twierdze.« Hrabia kazał natychmiast wyruszyć ku Koryntowi i wnet zdobył go, a po nim Argos. Pod Argos połączyło się z wojownikami francuzkimi mnóstwo innych rycerzy. Margrabia Montferratu, Bonifacy, król Tessaloniki, nadał hrabiemu w lenność Ateny. Następcy jego rozdzielali ziemie pomiędzy rycerzy, zaprowadzali w Grecji zwyczaje francuzkie i system feudalny, ale z czasem inni awanturnicy katalońscy, włoscy i tureccy wypędzili ich i osada ta tak znikła, że nie pozostał nawet ślad bytności Francuzów na ziemi morejskiéj.

HISZPANJA. *Z Walencji dnia* 12 *stycznia*. — W miastach tych prowincji, uskarżają się kupcy na opiekę, jaką władze nad nimi rozciągają, każą im bowiem przysyłać co miesiąc listę sprzedanych towarów, tak iż kupiec musi tracić wiele czasu na pisanie rapportów.

— Minister Calomarde posiada przywiléj, na mocy którego do drukowania niektórych dzieł w Madrycie tylko z jego papierni można brać papier.

— Drogi publiczne naprawiają w Hiszpanji prawie bez kosztów, włościanie bowiem są do téj pracy bezpłatnie użyci, a tylko dozorujący ich pobierają zapłatę.

— Towarzystwo rolnicze kadyxkie w urzędowém zdaniu sprawy o postępie aklimatyzacji koszenilli i rośliny nopal, wymienia kupca Meicen, rodem z Wrocławia, jako tego, który się najwięcéj przyłożył do przyswojenia Hiszpanji tak drogiego owadu.

— *Z Madrytu dnia* 19 *stycznia*. Królowa J. słaba jest od niejakiego czasu, a dnia wczorajszego musiano jéj krew puszczać. Słabość jéj jest zapalenie gardła. Król ma być także chory na pedogrę.

— Xiężniczka Karolina, małżonka infanta Franciszka de Paula, jadąc z Madrytu do Pardo dnia 17 stycznia, wypadła z powozu, w skutku złamania się osi, ale nie miała żadnego niebezpiecznego przypadku.

— Wice król Nawarry wezwał był jeszcze we wrześniu r. z. stany prowincji Biskai i Nawarry w imieniu króla, iżby granicę celną z nad Ebru, pozwoliły przenieść do granic całego królestwa, to jest do granic Francji, i przyrzekł im, że za tę powolność, król J. wyda postanowienie, które tym prowincjom wielkie zapewni korzyści. Stany zgromadziły się w październiku, aby się naradzić nad tak ważną propozycją, która zmierza do włączenia prowincji biskajskiéj i nawarskiéj w obręb granic Hiszpanji i dopiero w skutku powtórnéj odezwy wicekróla odpowiedziały w dniu 24 listopada, że jakkolwiek nie widzą dla prowincji swoich żadnéj korzyści z przeniesienia granicy celnéj, jednak w nadziei otrzymania większych korzyści przyobiecanych, przyjmują propozycyę, ale tylko pod warunkiem spełnienia obietnicy; wysłały zarazem trzech deputowanych do Madrytu dla naradzenia się względem przyobiecanego wynagrodzenia za ustąpiony przywiléj oddzielności granic. Rozumieją, że w przywiedzeniu do skutku téj umowy wielkie zajdą trudności.

NIEMCY. — *Z Norymbergi dnia* 25 *stycznia*. — W handlu papierami publicznemi panuje od d. 20 stycznia, w którym listy handlowe z Wiednia nadeszły, wielka czynność. Akcje bankowe poszły w górę i jakkolwiek nie można było oznaczyć z pewnością przyczyny nagłego ich podskoczenia, jednakże powszechnie sądzono, że zmianę taką zrządziły ważne wypadki. Między innemi zapewniają, że xiąże Metternich zaraz po odebraniu jakichś depeszów naradzał się przez półtory godziny z P. Rotszyld. Depesze te zawierać miały doniesienie, że sułtan przyjął traktat zd. 6 lipca. W tym samym dniu przybyło do Wiednia 6 znakomitych Turków, pomiędzy którymi znajduje się emir z okolicy Seres; jadą oni przez Triest do Alexandrji.

SZWECJA. — *Ze Sztokholmu dnia* 23 *stycznia*. — W nocy z dnia 20 na 21, powiła małżonka następcy tronu syna, któremu na chrzcie S. dane będzie imie Oskar. Król J. nadał mu tytuł xięcia Ostgothlandzkiego. Deputacja z czterech stanów ma go do chrztu S. trzymać.

TEATR NARODOWY. Dziś drugi raz komedja: *Szkoła starców*.

Kantor główny Gazety Polskiéj jest przy ulicy Nowomiejskiéj Nro 163.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEY N. 472.